

MUZEUM STUTTHOF W SZTUTOWIE

# Stutthof

ZESZYTY MUZEUM

4

WROCŁAW · WARSZAWA · KRAKÓW · GDAŃSK · ŁÓDŹ  
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH  
WYDAWNICTWO  
1981

ARTYKUŁY

Edwin Kęsik

DZIAŁALNOŚĆ OKRĘGOWEJ KOMISJI  
BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH W POLSCE\*

Początki działalności Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich sięgają roku 1944, kiedy Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w porozumieniu z władzami radzieckimi powołał w Lublinie Polsko-Radziecką Komisję Nadzwyczajną do badania zbrodni niemieckich popełnionych w Majdanku. W październiku 1944 r. powołano przy PKWN Komisję do Zbadania Zbrodni Niemieckich w Polsce o charakterze międzynarodowym, której głównym zadaniem było zbadanie zbrodni we wszystkich obozach koncentracyjnych na terenie Polski.

Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce została powołana uchwałą Krajowej Rady Narodowej z dnia 29 marca 1945 r. i działała przy Prezydium KRN. Dekret o utworzeniu Głównej i Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce został ogłoszony w Dzienniku Ustaw z dnia 10 listopada 1945 r., normując ustawowo istniejący stan rzeczy. Główna Komisja została utworzona jako organ Ministerstwa Sprawiedliwości, podlegający bezpośrednio ministrowi. W miejsce istniejących oddziałów Głównej Komisji utworzono Komisje Okręgowe. Dekret uprawniał Główną i Okręgowe Komisje do prowadzenia dochodzeń w trybie sądowym z zastosowaniem odpowiednich przepisów kpk, a czynnościom podjętym przez jej członków, posiadającym kwalifikacje sędziowskie i prokuratorskie, nadał moc czynności sądowych w rozumieniu przepisów kpk. W myśl dekretu, zadaniem Komisji było zbieranie i badanie materiałów dotyczących zbrodni niemieckich popełnionych w latach 1939—1945, publikowanie wyników badań oraz udostępnianie materiałów pokrewnym instytucjom zagranicznym.

Jedną z pierwszych czynności dokonanych w maju 1945 r. przez powołaną na terenie Gdańska Komisję było zbadanie laboratorium doświadczalnego Instytutu Anatomicznego w Gdańsku, kierowanego przez profesora R. M. Spannera. Na podstawie dokonanych oględzin i zeznań świadków Prezydium Głównej Komisji stwierdziło, że w laboratorium tym

---

\* Tekst wystąpienia na posiedzeniu plenarnym Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku, które odbyło się 5 XII 1978 r., a poświęcone było kwestii nieprzedawniania zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

przy Instytucie Anatomii w Gdańsku uczeni niemieccy dokonywali prób wyrobu mydła z tłuszczu pochodzącego ze zwłok więźniów i jeńców, przeważnie obywateli polskich i radzieckich, a także prób preparowania skóry ludzkiej dla celów użytkowych.

Działalność gdańskiej Okręgowej Komisji w latach 1946—1949 koncentrowała się na zbieraniu materiałów dokumentujących zbrodnie okupanta hitlerowskiego na Pomorzu Gdańskim, przeprowadzaniu ekshumacji i sporządzaniu odpowiednich protokołów tych czynności. Zebrane materiały dowodowe stanowiły podstawę oskarżenia zbrodniarzy wojennych stających przed sądami polskimi, m. in. Alberta Forstera sądanego w Gdańsku przed Najwyższym Trybunałem Narodowym.

Z dniem 1 lipca 1949 r. rozwiązano działalność Okręgowych Komisji, w tym Komisji gdańskiej.

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku została reaktywowana w marcu 1965 r. Od tego czasu Komisja gdańska w swej pracy opiera się na trzech zespołach tematycznych: śledczym, archiwalno-dokumentacyjnym i propagandowo-oświatowym, korzystając też z pomocy szerokiego aktywu społecznego.

W toku działalności Komisja dążyła do ustalenia możliwie wszystkich faktów zbrodni hitlerowskich, które zostały objęte śledztwami. Głównym zadaniem Komisji było i jest zbieranie dokumentacji dowodowej stanowiącej podstawę do wszczęcia dochodzeń przeciwko sprawcom morderstw.

W wyniku prowadzonej działalności śledczej ustalono dwie podstawowe struktury organizacyjne ludobójstwa na Pomorzu Gdańskim. Pierwszym był Selbstschutz — tajna wojskowo-policyjna organizacja pomorskich, antypolsko nastawionych Niemców, zorganizowanych w oddziałach pomocniczych policji bezpieczeństwa podległych kierownikowi gestapo w Gdańsku, a jednocześnie szefowi Einsatzkommando 16, Rudolfowi Trögerowi, który był odpowiedzialny za prowadzenie akcji wyniszczania Polaków wspólnie z gauleiterem Forsterem. Drugim był utworzony jeszcze przed wojną batalion SS pozostający pod dowództwem Kurta Eimanna, zwany potocznie komandem Eimanna. Te ściśle współpracujące komórki dokonały masowych zbrodni w Lasach Szpęgawskich i w Piaśnicy. Ich dziełem są morderstwa Polaków w Pelplinie, Starogardzie Gdańskim, Skórczu, Tczewie i innych miejscach naszego regionu. Z działalnością Wachsturmbann Eimann wiążą się ściśle początki obozu Stutthof, który istniał przez cały okres okupacji. Przez obóz ten przeszło ogółem około 120 tys. więźniów, z czego blisko 85 tys. straciło życie, czyli ponad 70% ogólnej liczby więźniów. Obóz Stutthof dopiero od 1942 r. posiadał status obozu koncentracyjnego, jednak od początku istnienia warunki stworzone przez władze obozowe były bardzo ciężkie, wyniszczające więźniów, powodujące dużą śmiertelność. Niezależnie od tego wielu więźniów zostało w obozie zamordowanych.



W Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku prowadzono śledztwo dotyczące zarówno morderstw popełnionych w KL Stutthof, jak i w czasie tragicznej ewakuacji więźniów obozu w 1945 r.

W pracy śledczej napotymano duże trudności w należyтым udokumentowaniu zbrodni. Przykładowo: większość morderstw popełnionych na terenie byłego powiatu kościerskiego miała miejsce w 1939 r. Biorąc pod uwagę związek między poszczególnymi miejscami zbrodni, udział w nich tych samych sprawców oraz masowy i zorganizowany charakter tych zbrodni, przeprowadzono duże śledztwo kompleksowe. Z poczynionych ustaleń wynika, że morderstw dokonała grupa Selbstschutzu oraz esesmani z komanda Eimanna. Aresztowani byli doprowadzani do punktów zbiorczych, skąd przewożono ich do takich miejsc straceń, jak: cmentarz żydowski w Skarszewach, Las Proboszczowski koło Skarszew, Lasy Mestwinowskie, Nowy Wiec. W 1944 r. esesmani wykopali zwłoki większości ofiar (Nowy Wiec, Skarszewy) i na miejscu spalili. Stąd duże trudności z ustaleniem personaliów osób zamordowanych w poszczególnych miejscach straceń. W toku śledztwa ustalono nazwiska osób, które były naocznyimi świadkami tych zbrodni. Zmarły one w początkowym okresie powojennym, nie złożywszy zeznań na temat tych zbrodni. Duże trudności sprawiało także ustalanie personaliów sprawców morderstw z uwagi na to, że świadkowie podawali z reguły tylko ich nazwiska lub miejsce zamieszkania (np. Engler, Drews). Na tym terenie zaś zamieszkiwało o tych samych nazwiskach co najmniej kilkanaście osób, z których jednak nie wszyscy brali udział w zbrodniach popełnionych na ludności polskiej. Podobne trudności trzeba było pokonać przy ustalaniu personaliów osób podejrzanych o dokonanie zbrodni w późniejszym okresie okupacji, a szczególnie w 1945 r. Sprawcami tych zbrodni byli przeważnie esesmani konwojujący więźniów z obozów koncentracyjnych.

Pomimo trudności w znacznej większości śledztw dotyczących morderstw popełnionych na terenie działalności tutejszej Komisji zebrano obszerną dokumentację dowodową, która została przekazana organom ścigania w Republice Federalnej Niemiec. O wysiłku włożonym w prowadzenie śledztw niech świadczą liczby: ponad 5500 przesłuchanych świadków i ponad 1400 osób rozpytanych. W Urzędach Stanu Cywilnego zbadano ponad 62 400 aktów zgonu i urodzenia, przejrzano około 2600 akt spraw „Zg” i „Ns”. Wiele wysiłku włożono w poszukiwanie dokumentacji poniemieckiej, rozproszonej i niekompletnej — hitlerowcy bowiem niszczyli ślady swojej zbrodniczej działalności.

Myliłby się ten, kto by sądził, że przekazane materiały śledcze stanowiły dowody, które władze RFN wykorzystają przeciwko winnym popełnienia zbrodni na terenie Pomorza Gdańskiego poprzez postawienie ich w stan oskarżenia i sprawiedliwe ukaranie. Bardzo nieliczne były dotychczas procesy w RFN, w których sądzono sprawców zbrodni popełnionych na naszym terenie.

W latach 1962—1966 prowadzone było w Republice Federalnej Niemiec, początkowo przez prokuratora Sądu Okręgowego w Hannoverze, a później przez sędziego śledczego tegoż Sądu, postępowanie przeciwko Kurtowi Eimannowi. Śledztwo ograniczone zostało tylko do zarzutu zamordowania przez Eimanna i podległych mu członków SS w końcu 1939 r. w lasach koło Piaśnicy 1200 osób chorych psychicznie, przywiezionych ze szpitali psychiatrycznych Pomorza Zachodniego, mimo że zarówno prokurator, jak i sędzia prowadzący śledztwo posiadali nie budzące wątpliwości dokumenty, które niedwuznacznie wskazywały, że poza wymordowaniem chorych z zakładów psychiatrycznych batalion Eimanna dokonał morderstwa na około 2 tys. chorych ze Szpitala Psychiatrycznego w Kocborowie oraz uczestniczył w „oczyszczaniu” powiatów: Kościerzyny, Starogardu Gdańskiego, Kartuz i Wejherowa. Wypada dodać, że w sprawie wymordowania w Lasach Szpegawskich około 2 tys. chorych ze szpitala w Kocborowie dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Czesław Pilichowski, w dniu 22 marca 1966 r. przekazał pierwszemu prokuratorowi Prokuratury przy Sądzie Krajowym w Hannoverze dalsze materiały dowodowe, mianowicie fotokopie 106 stron dokumentów niemieckich oraz protokoły zeznań w tej sprawie 7 świadków. Kurt Eimann oskarżony został jednak tylko o zamordowanie 1200 osób w Piaśnicy i skazany za to w grudniu 1968 r. przez Sąd Krajowy w Hannoverze na karę 4 lat więzienia.

Jednym z podstawowych źródeł publicznej wiedzy o zbrodniach hitlerowskich są procesy sądowe, szczególnie procesy przeciwko winnym udziału w morderstwach masowych, organizowanych i kierowanych przez organizacje i władze hitlerowskie. Okazuje się, że poza procesem Kurta Eimanna (który odpowiadał nie za wszystkie zbrodnie) w ciągu całego okresu powojennego nie odbył się w RFN ani jeden proces sądowy, w wyniku którego skazanoby chociaż jednego zbrodniarza winnego udziału w masowych morderstwach Polaków popełnionych w końcu 1939 r. na obszarze obecnego województwa gdańskiego. A przecież organa ścigania RFN od dawna posiadają bezsporne dowody popełnionych przez hitlerowców w okręgu gdańskim masowych morderstw, przy czym w RFN zamieszkuje zarówno wielu żyjących sprawców tych morderstw, jak również świadków tych zbrodni. Organa te mają więc sprzyjające warunki do ustalania winnych tych zbrodni i postawienia ich przed sądami. Jeśli tego nie czynią, to nie z konieczności przestrzegania obowiązujących przepisów prawa, czym niektórzy usprawiedliwiają bierność w ściganiu zbrodniarzy w RFN, lecz po prostu dlatego, że nie chcą dopuścić do publicznego ujawniania i dokumentowania tych zbrodni. Jako przykład takiego stosunku do ścigania zbrodniarzy hitlerowskich w RFN niech posłuży następująca sprawa.

Dnia 25 października 1939 r. hitlerowcy zamordowali w lesie położonym w pobliżu Jaroszew, gm. Skarszewy, 39 mężczyzn, mieszkańców tej

wsi. W przeddzień mordu kierownictwo komórki NSDAP w Jaroszewach pod przewodnictwem miejscowego Niemca, rolnika Böhlkego, przy udziale Thruna i Warmbiera, także rolników z tej wsi, zarządziło wykopanie dużego dołu w lesie, następnie za pośrednictwem specjalnych gońców poleciło 39 mieszkańcom tej wsi, ujętym imiennie na uprzednio sporządzonej liście, stawić się o ustalonej godzinie ranej w budynku szkoły. W dniu morderstwa trzech wymienionych, a także kilku innych miejscowych Niemców uzbrojonych w karabiny pilnowało zebranych w szkole mężczyzn. Około godziny 11.00 przed szkołą przyjechało około 25 umundurowanych i uzbrojonych Niemców. Uwięzionych wyprowadzono, ustawiono w kolumnę marszową i pod eskortą poprowadzono w kierunku lasu, do wykopanej wcześniej mogiły. Na czele kolumny szedł Böhlke, wskazując drogę. Inni miejscowi Niemcy dołączyli do konwojujących. Nie pozwolono nikomu z rodzin prowadzonych Polaków pójść za kolumną. Po dojściu na miejsce przygotowanej egzekucji wszyscy mężczyźni zostali rozstrzelani z karabinu maszynowego, zwłoki wrzucono do dołu, po czym miejscowi Niemcy dół zasypali, wyrównali ziemię, pokryli ją ściółką leśną, maskując w ten sposób miejsce masowej zbrodni. Rodziny pomordowanych nie wiedziały o losie swych bliskich przez dłuższy okres; niektóre o tragicznym końcu swych najbliższych dowiedziały się dopiero po wojnie, w czasie ekshumacji zwłok pomordowanych.

W 1960 r. Prokuratura w Ambergu (RFN) wszczęła dochodzenie przeciwko Böhlkemu, Thrunowi i Warmbierowi jako podejrzanym o udzielenie pomocy w masowym morderstwie co najmniej 35 Polaków.

Do ścigania zbrodniarzy hitlerowskich stosowana jest w Republice Federalnej Niemiec taka sama procedura jak do ścigania wszystkich innych zbrodni pospolitych. Po stwierdzeniu, że zostało popełnione morderstwo zadaniem organów ścigania jest wykrycie wszystkich sprawców zbrodni, ustalenie okoliczności popełnionego przestępstwa oraz zebranie i zabezpieczenie dowodów dla sądu. Jak te zadania realizowały zachodniemieckie organa ścigania w opisanym morderstwie?

Wobec ustalenia, że Thrun zmarł, postępowanie przeciwko niemu umorzono. Prokuratura skierowała do Sądu Krajowego w Ambergu wniosek o wszczęcie śledztwa przeciwko Böhlkemu i Warmbierowi. Sędzia śledczy rozpoczął śledztwo, przekazując sprawę Sądowi Krajowemu w Duisburgu, w którego okręgu zamieszkiwali podejrzani. Kierownik Prokuratury w Duisburgu 5 lutego 1963 r. przekazał z kolei sprawę właściwej Centrali Krajowej w Dortmundzie, zajmującej się ściganiem zbrodniarzy hitlerowskich, gdzie poprowadzono dalsze dochodzenie. Należało się spodziewać, że w toku dochodzeń prowadzonych przez tę Centralę ujawnieni zostaną wszyscy winni tego masowego morderstwa, to znaczy bezpośredni sprawcy i tzw. sprawcy zza biurka, że zostaną ustalone wszystkie okoliczności tej zbrodni oraz że dochodzeniem objęci zostaną także ujawnieni sprawcy tego mordu. Tak się jednak nie stało.



Dochodzenie ograniczono tylko do Böhlkego i Warmbiera. Na wniosek wspomnianej Centrali Sąd Krajowy w Duisburgu w dniu 21 sierpnia 1963 r. postanowił zaniechać ścigania Warmbiera, uznając, że w odniesieniu do zarzuconych mu czynów nastąpiło przedawnienie ścigania. W stosunku do Böhlkego Centrala w Dortmundzie 20 czerwca 1966 r. wniosła akt oskarżenia, zarzucając mu udzielenie pomocy w dokonaniu morderstwa przez to, że razem z innymi osobami wykopał w lesie dół przeznaczony dla zwłok ofiar planowanego mordy, współudział przy zatrzymaniu co najmniej 35 Polaków w szkole w Jaroszewach, wskazał oddziałowi egzekucyjnemu drogę do miejsca wykopanego uprzednio dołu i po zastrzeleniu doprowadzonych tam Polaków brał udział w zasypywaniu mogiły. Ponadto Böhlke został oskarżony o wzięcie udziału w zamordowaniu 5 października 1939 r. Bernarda Hepki, rolnika ze wsi Jaroszewy.

W toku mającej odbyć się rozprawy sądowej przeciwko Böhlkemu, prowadzonej jawnie, a więc umożliwiającej udział oskarżyciela posiłkowego ze strony rodzin osób zamordowanych, doszłoby do ujawnienia sprawców i okoliczności tego masowego morderstwa, chociażby przez wyjaśnienia oskarżonego, który przyznał, że fakt takiego morderstwa miał miejsce i że on dokonał zarzucanych mu czynności. Oskarżony w swojej obronie musiałby udzielić wyjaśnień, skąd wziął się spis osób zamordowanych, jaka władza lub organizacja hitlerowska i kto imiennie zarządził wykopanie dołu i zatrzymanie w szkole wskazanych Polaków, skąd przybył oddział „egzekucyjny”, z kogo się składał itp. Sprawozdania z tak przeprowadzonej rozprawy mogłyby trafić na łamy prasy; do publicznej wiadomości dotarłby nie kwestionowany i potwierdzony na rozprawie fakt, że Niemcy zamordowali w 1939 r. w lesie koło Jaroszew co najmniej 35 Polaków.

Ale do rozprawy sądowej przeciwko Böhlkemu nie doszło. Sąd Przysięgłych przy Sądzie Krajowym w Duisburgu postanowieniem z dnia 10 listopada 1966 r. odstąpił od przeprowadzenia rozprawy sądowej i odmówił ścigania oskarżonego, przyjmując, że nie ma możliwości osiągalnymi środkami dowodowymi podważyć wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, iż dopiero 25 października 1939 r. po raz pierwszy powziął podejrzenie o tym, że zatrzymani Polacy mogą być rozstrzelani przy dole wykopanym w lesie. Co do zamordowania Bernarda Hepki Sąd uznał, że nie da się wykluczyć usprawiedliwiających oskarżonego okoliczności, na które się on powołał, a mianowicie, że w tym przypadku działał w stanie wyższej konieczności, pod wpływem bezpośredniego zagrożenia swego życia ze strony SS.

Tak więc jeszcze jedno śledztwo w RFN po 6 latach prowadzenia zostało zakończone bez rozprawy sądowej.

A jak przedstawia się sprawa pociągnięcia do odpowiedzialności zbrodniarzy hitlerowskich winnych śmierci kilkudziesięciu tysięcy osób

w obozie Stutthof, największej kaźni na obszarze Pomorza Gdańskiego?

Odpowiedzialni niewątpliwie za założenie i funkcjonowanie tego obozu — gauleiter Albert Forster oraz wyższy dowódca SS i policji na terenie okręgu Gdańsk—Prusy Zachodnie Richard Hildebrandt — stanęli po wojnie przed sądami polskimi i otrzymali najwyższy wymiar kary — karę śmierci. Również przed sądami polskimi w latach 1946—1947 odbyły się 4 duże procesy, w wyniku których skazano 75 członków esesmańskiej załogi Stutthofu i więźniów funkcyjnych. Sądy te wydały wyroki skazujące 23 osoby na karę śmierci, 1 osobę na karę dożywotniego więzienia, w odniesieniu do 19 oskarżonych orzeczono karę więzienia powyżej 10 lat, 32 osoby skazane zostały na karę więzienia w wymiarze poniżej 10 lat. W procesach tych kilka osób uniewinniono. Ponadto w Polsce odbyły się jeszcze pojedyncze procesy przeciwko wachmanom i więźniom funkcyjnym obozu Stutthof.

Pierwszy komendant obozu SS-Sturmbannführer Max Pauly skazany został przez sąd aliancki w 1945 r. na karę śmierci. Wyrok wykonano na terenie obozu Neuengamme, gdzie był komendantem po przeniesieniu ze Stutthofu. Następcą Pauly'ego, Paul Werner Hoppe, wyrokiem sądu w Bochum w 1955 r. został skazany na 5 lat i 3 miesiące więzienia. W czasie rozprawy rewizyjnej Sąd Przysięgłych przy Sądzie Krajowym w Bochum 4 czerwca 1957 r. wydał wyrok skazujący Hoppego na karę 9 lat ciężkiego więzienia. W tym samym procesie Otto Karl Knott skazany został na 3 lata i 3 miesiące ciężkiego więzienia. W grudniu 1964 r. w Tybindze odbył się proces 3 członków esesmańskiej załogi KL Stutthof. Przed sądem stanęli: sanitariusz obozowy Otto Haupt, zastępca szefa Politische Abteilung Bernard Lüdtke oraz wspomniany sanitariusz obozowy Otto Knott. Oskarżeni, działając w latach 1942—1944 w obozie Stutthof, dopuścili się zbrodni ludobójstwa wobec polskich i radzieckich więźniów. Haupt za współudział w wymordowaniu co najmniej 900 więźniów skazany został na 12 lat więzienia. Lüdtke otrzymał karę 6 lat więzienia. Knott zaś został tym razem uniewinniony. Przed sądami zarówno alianckimi, jak i zachodniemieckimi za zbrodnie popełnione w obozie Stutthof odpowiadało jeszcze kilka osób, wobec których orzeczono kilkuletnie kary więzienia.

Przez cały okres istnienia obozu Stutthof przewinęło się około 3 tys. funkcjonariuszy esesmańskiej załogi. Ogółem przed sądami, głównie polskimi, stanęło około 95 zbrodniarzy hitlerowskich z tego obozu. Tylko niewielu zbrodniarzy w okresie powojennym ekstradowano do Polski. Większość esesmanów przebywa za granicą. Jak z powyższego wynika, tylko niewielka część załogi obozowej odpowiadała za swoje czyny. Trudno pogodzić się z takimi faktami, tym bardziej, że organom ścigania w Republice Federalnej Niemiec udzielana jest stała pomoc prawna. Tylko w latach 1972—1976 przesłuchanych zostało w Polsce, w obecności prokuratorów RFN, co najmniej 200 świadków. Centrali w Kolonii do



wykorzystania w śledztwach przekazano album zawierający 96 fotografii przedstawiających byłych członków esesmańskiej załogi Stutthofu wraz z ich danymi osobowymi. Tak więc problem winy i kary jest nadal aktualny.

Bilans hitlerowskiego terroru na Pomorzu jest przerażający. Tylko w jego północnej części, obejmującej tereny dzisiejszych województw gdańskiego i elbląskiego, wymordowano ponad 110 tys. osób. W ciągu zaledwie 4 miesięcy okupacji hitlerowskiej wymordowano ponad 20 tys. miejscowych patriotów, których prochy spoczęły w dwóch miejscach największych masowych zbrodni — w Piaśnicy i w Lasach Szpegawskich, oraz w zbiorowych mogiłach na terenie Gdańska, Tczewa, Pelplina, Skarszew, Kartuz, Kościerzyny i wielu innych miejscowościach.

O okropnościach hitlerowskiego ludobójstwa świadczy fakt, iż mimo upływu wielu lat od zakończenia wojny w dalszym ciągu prowadzone są prace nad dokumentowaniem zbrodni hitlerowskich, ujawniane są nowe fakty zbrodni. Aktualnie w Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku przygotowuje się do przekazania organom ścigania w Republice Federalnej Niemiec dalsze materiały dowodowe dotyczące zbrodni popełnionych na terenie byłego powiatu kościerskiego.

Realizując testament ofiar hitlerowskiego ludobójstwa, nie zapomnimy nigdy o czasach pogardy i zbrodni, jakie III Rzesza wniosła na ziemię polskie i skierowała przeciwko narodowi polskiemu w celu jego unicestwienia i zagłady. Nie zapomnimy zbrodni hitlerowskich. Nigdy nie pogodzimy się z tym, że może nadejść chwila, że zbrodniarze hitlerowscy będą mogli spokojnie żyć, uchodzić za osoby bez zbrodniczej przeszłości, których nie może osiągnąć ręka sprawiedliwości za dokonane przez nich zbrodnie szczególnie ciężkie — zbrodnie ludobójstwa.

## SUMMARY

### THE WORK OF THE DISTRICT COMMISSION FOR THE INVESTIGATION OF NAZI CRIMES IN POLAND

The Chief Commission for the Investigation of Nazi Crimes in Poland was established by the resolution of the National People's Council of 29th March 1945, as an organ of the Ministry of Justice. District Commissions were established throughout the country. The task of both the Chief and District Commissions was to collect and investigate material concerning crimes committed by the Nazis during the years 1939—1945, publish the results of investigations and make the material available to related institutions abroad.

During the initial period of its existence, in 1945—1949, the Gdańsk District Commission was engaged, among other things, in investigating the experimental laboratory of the Institute of Anatomy in Gdańsk, where German scientists experimented on the production of soap from fat originating from human corpses

and the preparation of human skin for utility purposes. The material collected as evidence of crimes committed in Gdańsk Pomorze was then submitted in trials of the Nazi war criminals.

When the work of the District Commission for the Investigation of Nazi Crimes was reactivated in 1965, methodical work was taken up for the purpose of investigating and documenting the criminal activities of the Nazi occupants throughout Gdańsk Pomorze. The greatest crimes were committed in the initial period of the occupation. During barely 4 months from the outbreak of war, over 20,000 local patriots were savagely murdered, their remains resting in the forests near Piaśnica and Szpęgawska and other common graves in Gdańsk, Tczew, Pelplin, Skarszewy, Kartuzy, Kościerzyna and many other places.

Throughout the whole occupation there was a camp at Stutthof in which about 120,000 prisoners had been held, almost 85,000 of them having lost their lives.

Although it is many years since the war ended, the problem of pursuing and prosecuting those guilty of genocide continues to be a topical question. The majority of the SS-men guilty of the crimes lives abroad, only very small numbers were extradited to Poland in the immediate post-war years. Those who were brought before Polish courts and punished were: gauleiter Albert Forster and the high-ranking officer of the SS and police in the Gdańsk—West Prussia district — Richard Hildebrandt. In the years 1946—1947 alone the Polish courts held four important trials of SS-men from the Stutthof personnel and functional prisoners from the same camp, as the result of which 75 were found guilty and sentenced, 23 having received the death sentence.

Having been brought to face an allied court in 1945, the first commander of the Stutthof concentration camp, Max Pauly, was sentenced to death. The second commander — Paul Werner Hoppe — was first sentenced to 5 years 3 months imprisonment. Following a retrial, the National Court at Bochum sentenced Hoppe to 9 years hard labour, in June 1957.

Altogether, during its existence, the Stutthof camp boasted an SS-man personnel of about 3,000, of which only about 95 criminals have been sentenced by all the courts which tried them, mainly Polish courts. It is not easy to accept this state of affairs, the more so as the prosecuting authorities in the Federal Republic of Germany are afforded constant legal assistance or information.

What is even more astonishing and disturbing is that apart from the case of Kurt Eimann (who did not have to answer for all his crimes), during the whole post-war period there has not been a single case in which even one person guilty of taking part in the mass murders of Poles, in the area of what is now the Gdańsk voivodeship, in 1939 has been found guilty and sentenced, in the Federal Republic of Germany.

Executing the will of the victims of Nazi genocide, we shall never forget the period of contempt and crime introduced into Poland by the III Reich and directed against the Polish nation for the purpose of its annihilation and extermination. We shall never forget the Nazi's crimes and can never accept the possibility of the expiration of the pursuit of those guilty of the most serious crime of all — genocide — in the Federal Republic of Germany.

## ZUSAMMENFASSUNG

DIE TÄTIGKEIT DES BEZIRKSAUSSCHUSSES  
ZUR ERFORSCHUNG DER NAZI-VERBRECHEN IN POLEN

Der Hauptausschuß zur Erforschung der Nazi-Verbrechen in Polen wurde am 29. März 1945 von Krajowa Rada Narodowa als Organ des Justizministeriums berufen. Es wurden auch Bezirksausschüsse gebildet. Die Aufgabe der Haupt- und Bezirksausschüsse war: das Sammeln und die Erforschung aller die Nazi-Verbrechen in Polen in Jahren 1939—1949 betreffenden Dokumente, die Veröffentlichung der Forschungsergebnisse und auch Zugänglichmachung der Dokumente für die verwandten ausländischen Institutionen.

Während der ersten Periode, in den Jahren 1945—1949, befaßte sich der Bezirksausschuß in Gdańsk u.a. mit der Untersuchung des experimentellen Laboratoriums, in dem man versuchte, Seife aus dem von menschlichen Leichen stammenden Fett herzustellen und zu den Gebrauchszwecken die menschliche Haut zu präparieren. Es wurden Dokumente der Verbrechen auf dem Gebiet von Pomorze Gdańskie gesammelt, die später in Prozessen gegen Nazi-Verbrecher ausgenutzt wurden.

Die Tätigkeit des Bezirksausschusses zur Erforschung der Nazi-Verbrechen in Polen wurde im Jahre 1965 wiederaufgenommen. Gleich danach wurde die methodische Erforschung und Dokumentation der verbrecherischen Taten des Okkupanten auf dem Gebiet von Pomorze Gdańskie unternommen. Am Anfang der Okkupation wurden von den Nazisten die größten Verbrechen begangen. Während kaum 4 Monaten seit dem Kriegsausbruch wurden über 20 000 Lokalpatrioten ermordet, deren Asche in den Wäldern in der Gegend von Piaśnica und Szpegawsk ruhen, auch aber in Massengräbern in Gdańsk, Tczew, Pelpin, Skarszewy, Kartuzy, Kościerzyna und anderen.

Während der ganzen Okkupationsperiode funktionierte in Stutthof das Konzentrationslager, in dem von ungefähr 120 000 Häftlingen fast 85 000 das Leben verlor.

Aktuell ist immer wieder, viele Jahre nach dem Kriegsende, das Problem der gerichtlichen Verfolgung und Bestrafung der Verbrecher, die sich des Völkermordes schuldig gemacht haben. Die Mehrzahl der daran schuldigen SS-Männer lebt im Ausland. Nur wenige von ihnen wurden in den ersten Jahren nach dem Krieg an Polen ausgeliefert. Vor polnische Gerichte wurden gestellt: Albert Forster, Gauléiter, und Richard Hildebrandt, SS- und Polizeiführer des Reichsgaus Danzig—Westpreußen. Nur in den Jahren 1946—1947 wurden vor den polnischen Gerichten der SS-Mannschaft und den Funktionshäftlingen aus Stutthof vier große Prozesse gemacht. Unter 75 Urteilen waren 23 Todesurteile.

Der erste Kommandant des Konzentrationslagers Stutthof, Max Pauly, wurde von dem Alliiertenricht im Jahre 1945 zum Tode verurteilt. Der andere Kommandant, Paul Werner Hoppe, wurde anfangs zu 5 Jahre und 3 Monate Gefängnis verurteilt. Nach der Revision des Prozesses verurteilte ihn das Geschworenengericht bei dem Landesgericht zu Bochum in Juni 1957 zu 9 Jahre Gefängnis.

Die SS-Männermannschaft des Konzentrationslagers Stutthof zählte insgesamt ca. 3000 Funktionäre. Nur etwa 95 Verbrecher verantworteten vor den Gerichten, vor allem polnischen, für ihre Taten. Schwer ist, von solchen Tatsachen Kenntnis zu nehmen, den der Verfolgung der Verbrecher leistet man in BRD die ständige Rechtshilfe.

Erstaunlich und beunruhigend ist die Tatsache, daß in BRD in der Nachkriegszeit kein Prozeß stattfand, außer dem Prozeß Kurt Eimanns (der nicht für alle Verbrechen verantwortete), in dem man den Verbrecher verurteilt wurde, der am



Ende 1939 in Massenmorden auf dem Gebiet der gegenwärtiger Gdańsk-Woiwodschaft teilnahm.

Indem wir das Testament der Opfer des faschistischen Völkermordes vollstrecken, werden wir nie diese Zeiten der Verachtung und des Verbrechens, die das III. Reich gegen Polen und das polnische Volk richtete, um es zu vernichten, vergessen. Wir werden die Nazi-Verbrechen nicht vergessen und nie werden wir mit der Möglichkeit der Verjährung in BRD des schwersten Verbrechens — Völkermordes übereinstimmen.

## СОДЕРЖАНИЕ

### ДЕЯТЕЛЬНОСТЬ ОКРУЖНОЙ КОМИССИИ ИССЛЕДОВАНИЯ ГИТЛЕРОВСКИХ ПРЕСТУПЛЕНИЙ В ПОЛЬШЕ

Главная комиссия для исследования гитлеровских преступлений в Польше, была создана решением Крайовой Рады Народовой от 29 марта 1945 г. как орган Министерства юстиции. Для работы на местах были образованы Окружные комиссии. Задачей Главной и Окружных комиссий было собрать и исследовать материалы, относящиеся к преступлениям, совершенным немцами в 1939—1945 гг., опубликовать результаты исследований и открыть родственным учреждениям за границей доступ к этим материалам. На первом этапе своего существования в 1945—1949 гг., гданьская Окружная комиссия занялась м.др. исследованием испытательной работы лаборатории Анатомического института в Гданьске, в которой немецкие ученые делали попытки изготовления мыла из жира, происходившего из трупов и препарирования человеческой кожи для потребительских целей. Комиссия собирала документальные материалы преступлений, совершенных на территории Гданьского Поморья, которые затем использовались в процессах против гитлеровских преступников.

С момента возобновления деятельности Окружной комиссии исследования гитлеровских преступлений в Гданьске в 1965 г. предпринялась методическая работа для изучения и документирования преступной деятельности гитлеровского оккупанта на территории Гданьского Поморья. Самые большие преступления совершили гитлеровцы в начальный период оккупации. Только за четыре месяца с начала войны зверски измучено свыше 20 тысяч местных патриотов, прах которых лежит в лесах вблизи Пясницы и Шпенгавска, а также и в других общих могилах на территории Гданьска, Тчева, Пельплина, Скаршев, Картуз, Костежины и во многих других местах.

Всю оккупацию существовал лагерь в Штуттгофе, через который перешло около 120 тысяч заключенных, из которых почти 85 тысяч лишилось жизни.

Несмотря на то, что с момента окончания войны прошло много лет, то до сих пор актуальный вопрос преследования и наказания преступников, виновных в преступлении геноцида. Большинство эсовцев, виновников преступлений, живет за границей. Только некоторые, в первые послевоенные годы, были выданы Польши.

Перед польскими судами стали и были наказаны: гаулейтер Альберт Форстер и высший командир эсовцев и полиции на территории округа Гданьск—Западная Пруссия — Рихард Гильдебрандт. Только в 1946—1947 гг. перед поль-

скими судами состоялись 4 больших процесса эсовской команды Штуттгофа и функциональных заключенных этого лагеря, в результате которых были внесены 75 обвинительных приводов, в том 23 подсудимые были приговоренные к смертной казни.

Решением союзнического суда от 1945 г. первый комендант лагеря Штуттгоф — Макс Паули был приговорен к смертной казни.

Второй комендант этого лагеря, Пауль Вернер Гоппе приговорен сначала на 5 лет и 3 месяца тюрьмы. В результате кассационного процесса суд присяжных при Крайовом суде в Богум, в июне 1957 г. вынес обвинительный приговор на 9 лет тюремного заключения.

Итого, в период существования лагеря Штуттгоф, эсовская команда составляла ок. 3 тысяч служащих. Из этого числа, перед всеми судами, главным образом — польскими, отвечало за свои преступные поступки ок. 95 преступников. Трудно смириться с этими фактами тем более, что правовым органам уголовного преследования в Федеративной Республике Немец уделяется постоянная правовая помощь.

Еще более изумительным и тревожащим является факт, что кроме процесса Курта Эйманна, (который отвечал не за все пресупления), за весь послевоенный период, не было в ФРГ ни одного процесса, в результате которого приговорили бы хотя одного преступника, виновного участия в массовых убийствах поляков, совершенных в конце 1939 г. на территории настоящего гданьского воеводства.

Исполняя завещание жертв гитлеровского истребления, не забудем никогда времени презрения и преступлений, которое третий рейх внес на польские земли и направил против польскому народу, для его уничтожения и истребления. Не забудем гитлеровских преступлений и никогда не смиримся с возможностью просрочки уголовного преследования в ФРГ самых тяжелых преступлений — преступления геноцида.